N 17

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 9 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 7 srednia.	27 cal. 7,63 lin.	— 4,92 stopn	Północno-Zach.	Pogoda
	dn. 8 średnia.	27 — 10,33 —	— 10,17 —	Północ. Zach.	Pogoda
	dn. 9 godz. 8	27 — 8,0 —	— 10.	Połud. Wschod.	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Oddział Bibliyny Wileński Towarzystwa Rossyyskiego, d. 4 t. m., w sali pałacu gubernatorów cywilnych, odprawił publiczne posiedzenie, drugie od swojego tu założenia. Zagaił je, vice-prezydent oddziału jenerał piechoty, litewski wojenny gubernator *Rzymski Korsakow*, przemową w języku rossyyskim, a dyrektor komitetu *Chrapowicki* toż zagajenie w języku polskim przeczytał; potém sekretarz komitetu do korrespondencyi zagranicznej *Becu*, czytał wiadomość o Towarzystwach Bibliynych Rossyyskiém i zagranicznych, a kassyer komitetu *Marcinowski*, o czynnościach komitetu wileńskiego. Nakoniec rozdane zostały gościóm exemplarze drukowane drugiego zdania sprawy komitetu, i wezwanie od komitetu Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego. Zgromadzenie było nader liczne, składały je osoby duchowne i różnego stanu płci oboyey. Oto jest zagajenie vice-prezydenta.

,Przezacna Publiczności! Drugi to raz komitet tuteyszy zabiera się do zdania sprawy, ze starań swoich, w opatrywaniu mieszkańców tey gubernii, wszelkiego wyznania, xięgami Pisma świętego. Ośm lat upłynęło, od początku Towarzystwa Bibliynego w Państwie Rossyyskiém. Oddział nasz, z końcem upłynionego roku, cztery lata liczy swojego bytu. W hierarchii bibliyney jesteśmy cząstką, należącą do przedsięwzięć, obeymujących świat znajomy i nowo się odkrywający. Uczestnikóm dzieła, miłą i pożądaną jest rzeczą, dowiedzieć się o skutku swych gorliwych życzeń i dobroczynnych ofiar. Sekretarz komitetu doniesie o dziełach Towarzystw Bibliynych, Rossyyskiego i w różnych częściach świata będących; a kassyer komitetu o czynnościach naszego oddziału. Obywatele Chrześcianie! Prawdziwe oświecenie, którego celem jest uszczęśliwienie społeczności ludzkiey, zależy na ugruntowaniu w duszy każdego, obowiązkow względem bliźniego. Zródłem i twierdzą tego celu jest Religija. Czuł się człowiek zawsze do czci Naywyższey Istoty; ale w zmysłowém wystawieniu Boga, podług wyobrażeń swoich, układał kształty swojego dlań hołdu. Gruba ciemnota stanowiła ofiary krwawe i okrutne. Wzdrygało się na ich pełnienie samo przyrodzenie człowieka; ale tysiące lat upłynęły, i nie mógł się wydobydź z więzów swoiego urojenia i dawnością upoważnionych błędów. Przyszedł czas Łaski. Naukę życia i serca, Bóg sam objawił światu, przykładem w ludzkiey naturze utwierdził, obietnicami nagrody w przybytkach wiecznego szczęścia, do naśladowania zachęcił. *A słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, a z pełności jego myśmy wszyscy wzięli i łaskę za łaskę.* Z nauki Chrystusa poszło odrodzenie świata. Tey nauki xięgę, rozszerzać między narodami chrześcijańskiemi, dać ją poznać ludom bałwochwalczym, i obdarzać nią tych, którzy nie są w możności jey nabycia, obrały sobie za powinność Towarzystwa Bibliyne. Należeć do ich przedsięwzięcia: jest to przykładać się do nayważnieyszey dobroczynności; do ukazywania i torowania drogi, prowadzącey z doczesnego do wiecznego szczęścia! Dzieło zacne w obywatelstwie i ludzkości; święte dla chrześcijanina; wielkie dla sprawy całey społeczności; chwalebne dla swoich uczęstników; miłe Bogu i od niego błogosławione. W tém starodawném mieście Chrześcijańskiém, mamy Oddział Bibliyny, ten punkt środkowy jednoczenia spólnych naszych usiłowań, ku zbawiennemu celowi. Łączmy szczere chęci, wspieraymy święty zamiar, *pilnuymy czytania nauki* i pomagaymy do jey nabycia bliźnim naszym: *bo to czyniąc, i samych siebie zbawimy, i tych, którzy usłuchają.*

W przeciągu ośmiu lat, od utworzenia się w Rossyi Towarzystwa Bibliynego, zawiązało się 196 jego oddziałów i współtowarzystw; miało towarzystwo przychodu, rubli as. 1,747,862 k. 74, rozchodu 1,712,043 k. 81. Xiąg Pisma ś. poszło do użycia, drogą taniey przedaży 250,715, a darowało 12,929 exemplarzy; wydrukowało 71 wydań, we 22 językach, 315,600 exemplarzy, a w roku 1820 postanowiło wydrukować 12 edycyy, w 10ciu językach, 411,100 exemplarzy. Uskuteczniają się staraniem towarzystwa przekłady xiąg Pisma ś. na język rossyyski, czuwaszski, czeremyski, ostiacki, bogulski, korelski, tatarski dyalektu orenburskiego, kałmucko i mongolsko-buriatski; ukończono zupełnie w języku *czuwaszskim i tatarskim* dyalektu *orenburskiego* Nowy Testament, w języku korelskim Ewangeliją śś. Mateusza i Marka, w języku *ostiackim* i *bogulskim* też Ewangelie, w języku *kałmuckim i mongolsko buriatskim* Ewangelią śś. Mateusza i Jana, i xięgę Dziejów Apostolskich; dalsze zaś przekłady uskuteczniają się z pożądanym pośpiechem. W składzie Towarzystwa znaydują się xięgi Pisma ś. we 33 językach. Oddział wileński w przeciągu czterech lat bytu swojego, liczy członków i dobrodziejow 216; sum pieniężnych w przychodzie r. 19,294, w rozchodzie 18,933; podał xiąg śś. do użycia 6,963 exemp., z nich darowanych 439.

Dnia 28 przeszłego miesiąca stycznia dana była Maskarada na dochod Inwalidów; na którą wyprzedano biletow 465. Zbior za nie wynosi w ogule rubli sreb. 349. Expens na światło, muzykę i inne wydatki rubli srebr. 58 kop. 75; po odtrąceniu expensu pozostało do odesłania gdzie należy rubli srebr. 290 kop. 25, które po wymianie na assygnacye według kursu czynią 1,105 rubli.

Podając to do publiezney wiadomości nie można zamilczeć należytey wdzięczności Obywatelom tuteyszym, a szczególniey JW. Marszałkowi guberskiemu, zachęcającemu ich na ten spektakl, jako też i płci piękney, która raczyła zaszczycić swą bytnością tęż Maskaradę i pomnożyła dochod na ten dobroczynny przedmiot.

Podług gazety senackiey, przez Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, z dnia 25 listopada 1820 roku, sądowi handlowemu w Odessie nadane zostało prawo sądom głównym właściwe, przyymować przyznania praw przedażnych, zastawnych i wszelkiego rodzaju tranzaktów na summy nieograniczone.

Przez Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z dnia 1 grudnia 1820 r., na przedstawienie Jenerał Gubernatora Syberyi, łagodząc los zesłanych, stosownie do Ukazu 1796 r. 31 grudnia, na Syberyą, za nadużycia w czasie naboru rekruckiego w gubernii włodzimierskiey: byłego sekretarza prowincyonalnego *Jakuba* i brata jego byłego sztabslekarza *Michała Siemczewskich*, naymiłościwiey rozkazano: uwolniwszy pomienionych *Siemczewskich z Syberyi*, pozwolić im powrócić do mieysca przebywania ich rodzeństwa, a razem dwóch synów Jakuba *Siemczewskiego*, zapisanych do stanu chłopów, wykreślić z popisu pogłównego, aby mogli obrać rodzay życia, podług własnego życzenia.

Dnia 7 listopada 1820 r. Cesarz Jegomość potwierdził ustanowienie w *Rydze kantoru handlowego banku państwa*, stosownie do 5 artyk. Manifestu d. 7 maja 1817 r. którego działania będą: 1) Przyymowanie lokacyy a) dla chowania, b) dla transfertu, równie w samey Rydze, jakoteż pomiędzy miastami, gdzie są kantory banku handlowego. 2) Potrącanie wexlow, 3) pożyczka na towary.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 5 *lutego*. Listy prywatne z *Laybach* pod d. 20 z. m. donoszą, iż Xiążęciu *di Gallo* pozwolono nareszcie udać się z *Gorycyi* do tego miasta (*). Słychać, iż wspomniony Xiążę ma bydź wezwany na kilka obrad, aby się przekonał o jednomyślności Monarchów względem interessów neapolitańskich, i aby potém zawiózł *ultimatum* do *Neapolu*. Twierdzą niektórzy, iż w każdym razie kray neapolitański ma bydź osadzony woyskiem austryackiém, które razem w kilku mieyscach przeydzie rzekę *Po* i zbliży się do granicy, co jednak dotąd zdaie się bydź samym domysłem. Xiążę *Ruffo*, zasłużony domowi *Burbonów*, został (jak słychać) bardzo dobrze przyjęty od Króla *Ferdynanda*; lecz nie objął ministeryum interessów zagranicznych, jak dawniey rozgłoszono.

Mówią, iż Xiążę *di Gallo* wyjechał już z *ultimatum* do *Neapolu*, i dnia 26 z. m. był na pierwszych obradach w *Laybach*. Całe woysko austryackie zebrało się już nad rzeką *Po*, i co chwila czeka rozkazu do jey przeyścia. Sądzą jednak, iż pierwey zebrani na kongressie Monarchowie chcą zaczekać na odpowiedź parlamentu neapolitańskiego, który wezwano, aby się natychmiast rozjechał. Spodziewają się tey odpowiedzi około d. 10 lutego (*). Baron *Lebzeltern* miał na początku bieżącego miesiąca zawrzeć przyjacielski układ z rządem papiezkim, względem przechodu woyska austryackiego, za co zupełne wynagrodzenie zapewniono. Mówią także o zebraniu woyska odwodowego w Austryi środkowey, i zwolaniu tym końcem wszystkich urlopowanych żołnierzy do pułków.

Laybach dnia 26 *stycznia*. Onegday przybyli tu z *Wiednia* Lord *Stewart* poseł angielski, i kommandor *de Saldanha da Gomo*, nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister portugalski przy dworze austryackim.

Pomiędzy przybyłemi tu cudzoziemcami są także: Hrabia *Antoni Fouché* syn zmarłego niedawno w *Tryeście* byłego francuzkiego ministra policyi; Xiążę *Menżykow*, Hrabia *Tołstoy*, Rossyyscy radcy stanu, Hrabia *Woroncow*, Baron *Krüdener*, kawaler *Gentz*; kardynał *Spina* i t. d.

Nic jeszcze pewnego względem nowego postanowienia Króla neapolitańskiego donieść nie możemy. Niewiadomo, czyli zaprzysiężoney zechce trzymać się konstytucyi, czyli też ją za narzuconą sobie przemocą ogłosi.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Dnia 9 stycznia obchodzono okazale w Neapolu rocznicę narodzin Króla, i Xięcia Ferdynanda, starszego syna Xięcia Rejenta. Obchód ten był prawdziwie narodowy; uczestnikami jego byli wszyscy Neapolitanie. Przed południem były wielkie pokoje u dworu, a wieczorem udał się Xiążę Rejent z małżonką i Xięciem Salerno bratem swoim do teatru ś. Karola, gdzie nader liczna publiczność z wielkiém uniesieniem rodzinę królewską przyjęła. W wigilią tey uroczystości, deputacya z parlamentu wynurzyła Xięciu Rejentowi życzenia reprezentacyi narodowey. P. Arcovito, autor projektu prawa o zniesieniu feudalności, mówił imieniem deputacyi, i podał Xięciu Rejentowi do zatwierdzenia to wielkie prawo. Feudalność (rzekł P. Arcovito) zarówno przeciwna jest prawom ludu i prawom Króla. Xiążę Rejent odpowiedział: „Dziękuię deputacyi parlamentowey; miło mi widzieć ją obchodzącą rocznicę narodzin mojego Oyca i Króla, któremu winniśmy wszyscy posłuszeństwo i uszanowanie. Nie omieszkam zatwierdzić podanego mi przez WCPanów prawa, przez co i życzeniu Oyca mojego dogodzę, który w całém panowaniu swojém jedynie o szczęśliwości ludu swego myśli."

Rada stanu zaymuje się ciągle odmianami konstytucyi przyjętey od Hiszpanów.

Na sessyi parlamentu naszego dnia 4go stycznia deputowany Sapronara obstawał przy potrzebie wykonania artykułów 22go i 341go konstytucyi. Zapowiedział, iż gotów jest zanieść oskarżenie przeciw tym ministrom, którzyby w sześciu dniach nie wygotowali swoich budżetów, po ich o to wezwaniu. Po tym wniosku dał do

(*) *Póżnieysze wiadomości* z Laybach (*pisze gazeta berlińska*) *nic jescze nie odnoszą o jego tam przybyciu.*

(*) *Przedłużone przez Króla obrady parlamentu neapolitańskiego skończyć się mają w ostatnim dniu stycznia.*

przeczytania zdanie sprawy przez ministra przychodów, w którém wykazał potrzebę utrzymania na rok teraźnieyszy budżetu z. r. 1820. Zapytał prezes zgromadzenia, jaka odpowiedź ma bydź dana ministrowi przychodów? Tu wszczęły się długie i żwawe spory. Deputowany Macchiaroli wpadł w zapał przeciw ministrom, którzy, jak powiedział, zdają się chcieć uskutecznienia poselstwa królewskiego z d. 7 grudnia, a którego obrońcy temiż tchną uczuciami. Tu przywołano mówcę do porządku, a parlament wyrzekł, iż budżet z r. 1820 posłuży za zasadę przez miesiąc tylko. Trudnił się potém parlament umnieyszeniem podatku gruntowego, i uchwalił, aby zmnieyszony ten podatek we wszystkich prowincyach królestwa właściwie neapolitańskiego wynosił 5,125,000 dukatów, który wybierany będzie pięcią ratami w równey proporcyi. P. Arcovito czytał zdanie sprawy przez kommissyą prawodawczą o uwięzionych z prowincyi Lecce, która radziła przebaczyć wszystkim uczęstnikom rozruchu zaszłego w tey prowincyi r. 1817 z powodu zdań politycznych. P. Nicolai mówił mocno i wymównie przeciw wnioskowi kommissyi, i uczynił uwagę, że te wykroczenia tém bardziey godne są ukarania, których się kto przez użycie na złe świętego imienia wolności dopuszcza. Głosował za odrzuceniem wniosku kommissyi. Mówili i inni w tey mierze; nakoniec odrzucił parlament ten wniosek 36 głosami przeciw 27.

Na sessyi parlamentu d. 5 stycznia przeczytano list do prezesa pisany w tych wyrazach:

„Obywatelu prezesie reprezentantów ludu! Powinnością jest każdego obywatela donosić o zamachach na świętą sprawę ludu i wolności. Dopełniam tey powinności. Oficyał arcybiskupa neapolitańskiego w wydrukowanym liście pasterskim, którego exemplarz załączam, zakazał plebanom dawać ślubów małżeńskich, jeżeliby przy ich aktach nie dołożono formuły kościelney: *Contrahatur*. Oficyał ten zawinił przez to wyraźnie, bo wezwał plebanów do nieposłuszeństwa prawom, ponieważ ta formuła *Contrahatur* zniesiona jest listem okolnym ministra religiynego. Powtóre, arcybiskup neapolitański w publicznych naukach gani ustawy parlamentu, usiłuje poburzyć obywatelów jednych przeciw drugim, i świętą konstytucyą przez domową woynę obalić. A przeto donoszę ich i zaskarżam i t. d."

Przyjął parlament to zaskarżenie. Niektórzy deputowani domagali się, żeby tą okolicznością natychmiast się zająć: ale większość głosów odesłała ją wprzód do deputacyi prowincyonalney, która ma weyść w rozpoznanie oskarżenia tych prałatów.

Odebraliśmy już, jak wiadomo, zachęcenia z rozmaitych stron Europy, już to w pismach politycznych, już w planach toczenia woyny ku obronie kraju naszego. Teraz znowu nadchodzą nam z Anglii innego rodzaju ofiary. P. Davin anglik napisał do rządu naszego donosząc, że gotów mu dostawić za cenę umiarkowaną, i mającą się w dwóch latach wypłacić, siedm okrętów wojennych z wszelkiemi porządkami i zapasami wojennemi, słowem, gotowe zupełnie do przyjęcia maytków i żołnierzy morskich, tudzież zapasów żywności. Inny znowu anglik podpułkownik Rywes obiecał wystawić, i do Neapolu sprowadzić przed upłynieniem trzech miesięcy, posiłkowy korpus anglików, złożony z trzech szwadronów huzarów, dwóch kompaniy artylleryi konney, dziesięciu kompaniy piechoty, i sześciu kompaniy strzelców pieszych, ogółem, dwa tysiące ludzi uzbroionych, we wszystko opatrzonych, i gotowych zobowiązać się służyć przez trzy lata, lub więcey, jeżeliby żądano; a ludzie ci będą dobrani zpomiędzy żołnierzy pułków rozpuszczonych po nastaniu pokoju. Niewiadomo, czyli rząd neapolitański przyymie te ofiary.

NB. *Powyższe o neapolitanach wiadomości wyjęliśmy z dzienników paryzkich, dochodzą tylko do d. 10 stycznia, bo późnieyszych, jak też dzienniki piszą, nie odebrały dwukrotnie dla zatamowanego związku.*

Na sessyi parlamentowey d. 5 stycz. P. Saponara uczynił wniosek zrobienia tryumfalnego wozu dla powracającego monarchy naszego.

Na sessyi d. 8 stycznia przeczytał P. Arazi swóy projekt względem nowego prawodawstwa.

Dnia 11 czytano doniesienie jenerała Wilhelma Pepe, dowodcy trzeciey dywizyi woyska naszego. Opisał on zapał panujący w Abruzzo, którey prowincyi obywatele utworzyli 18 batalionów milicyi i legionów. Kardynał Firao uczynił wniosek zwrócenia Xięciu Rejentowi 15,000 dukatów za urządzenie jego mieszkania. Po rozpoczętych w tey mierze sporach, uchwalono dla Xięcia Rejenta 20,000 dukatów.

Dnia 14 stycznia przesłał Xżę Rejent parlamentowi swoje postrzeżenia względem niektórych w konstytucyi odmian. D. 15 doniósł parlamentowi minister spraw zewnętrznych, iż podług wiadomości przywiezioney przez gońca z Paryża, Król nasz powołał do Laybach z Londynu posła tam swojego, Xięcia Cimitile, a z Paryża margrabiego Brancia. W skutek tego, Xiążę Rejent uznał kawalera de Angelis sprawuiącym interessa przy dworze francuzkim, drugiego zaś przy dworze londyńskim. Na doniesienie ministra sprawiedliwości jeszcze pod d. 11, iż czterey deputowani z Sycylii urzędowanie swoje złożyli, parlament postanowił, ażeby z powodu panujących ciągle zaburzeń w Sycylii wziąć kray ten pod rząd woyskowy. Palermitański Preter Xiążę Torrebruno złożył także dostoyność reprezentanta.

Czytamy w innym neapolitańskim dzienniku, iż nadzieja pojednania się z Monarchami zniknęła, czego dowodzi list Króla francuzkiego, i mówi, że samym sobie tylko zaufać powinniśmy. Ubolewa nareście nad tém, iż parlament wkrótce rozeyść się musi.

Wysyłają z Neapolu przednieysze obrazy, kleynoty i inne drogie rzeczy do Holandyi dla ich tam sprzedania.

Wezwano wszystkich obywatelów do składania ołowiu i papieru, z czego robić będą ładunki

Gdy jenerał *Wilhelm Pepe*, przybywszy do korpusu swego stojącego na granicy, oddawał mu nowe chorągwie, miał mowę, w którey oświadczył, iż między innemi, 116 batalionów legionistów i milicyi jest w pogotowiu do drogi, iż w potrzebie cały naród wyruszy, i uderzając na nieprzyjaciela okaże, jaka jest potęga narodu, którego sposobu myślenia żaden oręż pokonać nie zdoła.

Karbonary (Węglarze) tuteysi rozgłosili, iż w przypadku woyny, uczyniona będzie z *Piemontu* dywersya na korzyść neapolitańczyków.

Głoszą, iż bank holenderski pożyczyć ma rządowi naszemu 12 milionów dukatów.

LOMBARDYA.

Listy z Medyolanu donoszą, iż woysko austryackie już rzekę Po przeszło i pociągnie prosto do kraju neapolitańskiego. Zapewniają atoli, iż

zaymie wprzód państwo papiezkie i miasto Rzym, gdzie na dalsze rozkazy oczekiwać będzie z Laybach.

W czasie wkroczenia woyska austryackiego do państwa papiezkiego, Oyciec ś. z dworem przeniesie się do miasta Civitavecchia.

Włochy.

Od granic włoskich dnia 18 stycznia. Dnia 16 b. m. przybył do *Florencyi* Xiążę *Butera* z listami od Króla neapolitańskiego, który małżonkę swoję, Xiężnę *Floridia*, zaprasza, aby przybyła do *Laybach*. Jakoż postanowiła udać się w tę podróż d. 21 lub 22 b. m. Dnia 16 przejeżdżał przez *Florencyą* kawaler *Schinina*, wysłany gońcem z *Neapolu* z listami do Xiążęcia *di Gallo*.

Dnia 20. Całe woysko austryackie jest na stopie woienney. Dwie dywizye huzarów odebrały rozkaz, aby były w gotowości do ruszenia na przód. Spodziewano się w *Medyolanie* przybycia feldmarszałka *Bellegarde*.

Francya.

Paryż, dnia 29 stycznia. Monitor tuteyszy umieścił co następuje: „Onegday (d. 27 stycznia) pracował Król z ministrami swemi; gdy raptem o 3 kwadransach na 5tą po południu usłyszano huk w zamku, i mocne wzruszenie dało się uczuć. Małą baryłkę prochu schowano pod skrzynkę do drew, która stała na zawrócie wschodów bocznych. Kilkoro drzwi i mnóstwo szyb w oknach pękło. Prefekt policyi, jeneralny prokurator i jeneralny instygator przybiegli natychmiast, dla śledzenia sprawców tey zuchwałey zbrodni."

Dziennik Rozpraw donosi o tém zdarzeniu w następującym sposobie: „Onegday (27 stycznia) o wpół do 5tey wieczorem, pracował Król w gabinecie swoim, gdy nagle okropny huk dał się słyszeć blizko pokojów jego. Zamknięto natychmiast kraty zamkowe; straż stanęła pod bronią; zaczęły się nayściśleysze śledztwa w zamku. Na kurytarzu między pokojami Króla i Xiężney *Angoulême* była ukryta mała baryłka prochu. Wszystkie szyby w oknach pękły. Huk był tak mocny, iż go słyszano na moście *Ludwika*. Szczęściem okropny ten wypadek żadnego nie miał skutku. Można go przypisać niezmierney złości lub godnemu kary niedbalstwu. Tegoż samego dnia o godzinie 6tey wieczorem dał się słyszeć na rynku *Lescot*, niedaleko *Louvre*, podobny huk, bez zrządzenia szkody. Poprzedzającego dnia o godzinie 10tey wieczorem zapalono także proch na dziedzińcu *Palais Royal*, właśnie wtenczas, gdy Xiążę *Angoulême* wracająo z *Compiegne* tamtędy przejeżdżał."

Gazeta Codzienna tak o tém pisze: „Ludzie przechodzący poza tarassem *des Feuillans*, usłyszawszy huk, pobiegli tłumem do tarassu *des Pavillons*. Pochodził od zapaloney baryłki prochu z żelaznemi obręczami, zakrytey płótnem, a leżącey w skrzyni do drew, stojącey na kurytarzu, przez który kamerdynerowie dworscy wchodzą do pokojów królewskich. Kurytarz ten ma związek z pokojami Xiężney *Angoulême*. Huk był podobny do wystrzału z działa wielkiego kalibru. Drzwi i okna popękały. Nikt przecież nie został ani zabitym, ani ranionym."

Dziennik pod napisem: *Biała Chorągiew*, donosi, iż proch rozrzucił drwa po kurytarzu, iż Król okazał w tym przypadku tak zimną spokoyność, jak wtenczas, gdy do niego w *Dillingen* strzelono; powiedział wtedy: *O włos więcey a Król francuzki nazywałby się* Karolem X. Uspokoił Monarcha wiernych sług swoich, którzy przybiegli; kazał oświadczyć Xiężnom *Angoulême* i *Berry*, iż żadnego nie masz niebezpieczeństwa, i żartując dodał, aby nie sądziły, iż on sam zapalił racę. Zamknięto kraty w pałacu *Thuilleries*. Słychać, iż proch włożono w wydrążony kawałek drzewa.

Dziennik Paryzki wyraża w *Post Scriptum*: „Dnia 28 b. m. wieczorem rozeszła się tu potrzebująca potwierdzenia wieść, iż po następionych śledztwach poymano 3 czyli 4 robotników w zamku, i że wiele sobie z ich zeznania obiecują."

Listy prywatne z *Paryża* donoszą, iż wilgoć mieysca, gdzie proch był ukryty, przeszkodziła udaniu się tego zabóyczego i obmierzłego zamachu. Zdaje się rzeczą pewną, iż chciano sprzątnąć Króla ze świata.

Monitor wczorayszy nie wspomina daley o tym przypadku. Donosi tylko, iż na licznych dnia 28 b. m. pokojach u dworu, wszyscy obecni wynurzyli uczucia swoje Królowi.

Późnieyszy artykuł w *Dzienniku Rozpraw* zawiera następujące szczegóły: Obwód znalezionych żelaznych obręczy daje wyobrażenie o wielkości baryłki, w którey mogło się zmieścić 5 lub 6 funtów prochu. Na kilka minut przed hukiem postrzeżono baryłkę; była nakryta kawałkiem płótna, który się zupełnie nie spalił, i może posłużyć do wyśledzenia zbrodniarza. Przed baryłką stała wielka skrzynia z drwami na opał. Zapalenie musiało nastąpić od nici zaprawioney siarką, bo na krótki czas pierwey dał się czuć jey zapach na kurytarzu. Wspomniony Dziennik opisuje daley mieysce, gdzie stała skrzynia do drew i baryłka; pisze potém, iż Król poczytał huk za wystrzał z działa, i wcale nie zmieszany zapytał się tylko, czy kto nie został ranionym? Rozpoczęte badanie trwało w nocy do godziny 4tey zrana; odbywało się daley nazajutrz od godziny 2giey po południu. Jest nadzieja niezwłócznego wyśledzenia zbrodniarzy. Zastanawiając się nad tym wypadkiem (wyraża wspomniony Dziennik) i porównywając go z wystrzałem czyli hukiem, który 20 godzinami pierwey dał się słyszeć blizko Xiążęcia *Angoulême*, a we dwie godzin potém niedaleko pałacu *Louvre*; porównywając daley ten zamach z małą w stosunku jego zbrodnią *Graviera* i *Boutona*; przypominając sobie nakoniec spisek d. 19 sierpnia, widać wszędzie znaki i hasło, zapowiadające królobóycom, iż nie brakuje im pomocników. Oby tyle tak wyraźnych i częstych przestróg pilną na siebie uwagę zwróciło! Oby wszyscy poczciwi i dobrzy francuzi poznali, jakie są zamiary i cele stronnictwa, którego czynnościom towarzyszą mordy, podpalania, zdrada Monarchy i Oyczyzny."

Dziennik *Konstytucyonista* umieścił co następuje: „Hrabia *Joachim Moszyński* urodzony w *Warszawie*, umarł w 64tym roku życia swego, w domu wieyskim *Hermitage*, niedaleko *Montmorency*. Był dobroczynnym dla nieszczęśliwych w tey gminie; wszyscy też bogaci i ubodzy byli na pogrzebie jego. Pan *Lewkowicz*, przyjaciel i ziomek nieboszczyka, oświadczył w mianey mowie nad grobem jego: „W młodym wieku służyliśmy oyczyźnie, a opodal od niey życie nasze kończymy! Myśl ta smutną jest dla nas; lecz uczucie to zmnieysza się ze względu, iż gościnna ziemia daje nam przytułek; iż od rządu jesteśmy uważani za własnych jego obywateli, a od francuzów za ich braci. Mieszkańcy w *Montmorency* uczczą pamięć Polaka, a łzy, które ronią, dowodzą, iż mamy przyjaciół we Francyi. Zdaje nam się, jakobyśmy byli w własney naszey oyczyznie."

DODATEK

Wilno dnia 9 Lutego 1821 roku v. s.

FRANCYA.

Na sessyi izby deputowanych d. 27 b. m. dwie petycye były przyczyną długich żwawych rozpraw. Jedna podpisana przez 8 obywateli obwodu *Libourne*, obeymowała, iż wybor deputowanego *Dussumier Fonbrune* jest przeciwnym prawu i nieważnym. Kommissya radziła odrzucić tę petycyą z powodu, iż wspomniony deputowany już zasiada. Ztąd powstała niezmierna wrzawa. Sam Pan *Fonbrune* domagał się przeczytania petycyi. Przyjęła izba to żądanie, i petycyą do ministra sprawiedliwości odesłała. Drugą petycyą podał kawaler *Salis* od 1500 donataryuszów, z których jedni proszą o wynagrodzenie zebranych im darowizn, drudzy o dalszą wypłatę pensyi uchwaloney prawem z d. 15 maja 1818, a trzeci skarżą się, iż mimo wydanego postanowienia, dotąd jeszcze nie ułożono etatu donataryuszów i nie spisano ich pretensyy. Mimo oporu lewey strony odrzuciła izba pierwszą i trzecią część tey petycyi, a drugą do prezesa rady ministrów odesłała. Ledwo co nie utrzymał się wniosek, aby ją także ministrowi skarbu udzielono.

Przyczyną wymazania jenerała *Donnadieu* z listy czynnych jenerałów poruczników, był następujący wypadek. Dnia 19 b. m. wspomniony jenerał spotkał Xiążęcia *Richelieu* na ulicy, i zdaleka wołał do niego: *Zatrzymay się WPan; mam z WPanem pomówić.* Nie zważając na to Xiążę, szedł swoją drogą. Odezwał się znowu jenerał: *Muszę natychmiast z WPanem mówić; mam cóś ważnego powiedzieć.* Odpowiedział Xiążę: *Nie daję audyencyi na ulicy; poday mi WPan przełożenie na piśmie.* Jenerał *Donnadieu* pokazuje pięść, nazywa Xiążęcia obmierzłym ministrem; powtarza te słowa, iż z *Krymu* przybył do Francyi i t. d. idzie za nim przez całą ulicę *de la Paix*, i plac *Vandôme*, aż do kraty ogrodu *Tuilleries*, miotając naydotkliwsze grubiiaństwa, na które Xiążę to tylko odpowiada: *Czego mię WPan prześladujesz? czego chcesz ode mnie? Nic z sobą nie mamy do czynienia. Proszę WPana, day mi pokóy.* (Można sobie przypomnieć przeszłoroczną scenę w gabinecie tego ministra między nim i wspomnionym jenerałem.)

Czytamy w dziennikach tuteyszych, iż wielka rada zakonu *s. Jana Jerozolimskiego*, będąca w kraju neapolitańskim, odebrała od Cesarza austryackiego list, donoszący, iż jeśliby przyszłe wypadki przerwały pokóy, w tym razie Monarcha ten ofiaruje wspomnioney radzie przytułek w *Wenecyi* lub innêm jakiém mieście w dziedzicznych jego krajach.

Jeśliby rząd nasz uznał niepodległość wyspy *St. Domingo*, czego jednak trudno się spodziewać, natenczas prezydent *Boyer* miał oświadczyć chęć zawarcia traktatu handlowego z Francyą pod korzystnemi warunkami.

Niejaki *Robin Scevola* podał izbie deputowanych prośbę o zniesienie praw względem osobistey wolności i censury.

Zestrony królewskiey odwołano się do sądu kassacyynego przeciwko wyrokowi, skazującemu Monarchę na zapłacenie milion 400,000 franków następcom Xiążęcia *Conti*, to jest kawalerowi *Desgraviers*. (Podług zaś późnieyszych wiadomości (pisze gazeta berlińska) wspomniony *Desgraviers* zdał się w tey mierze na sprawiedliwość Króla.)

Wyszło tu nowe dziełko Pana *Bignon* pod napisem: *Kongres Opawski.* Ma wielki pokup.

Monitor tuteyszy umieścił co następuje: „Na kongressie w *Laybach* rozstrzygnionêm będzie ważne zapytanie: w jakim przypadku i pod jakiemi warunkami służy obcemu rządowi prawo, wdawania się do wewnętrznych urządzeń niepodległego Mocarstwa?"

SZWAYCARYA.

Berna dnia 19 stycznia. Odebrane tu listy z Włoch donoszą, iż obrady na kongressie laybachskim będą nierównie rozciągleysze, aniżeli z początku sądzono. Interesa bowiem wszystkich południowych krajów, których dotychczasowe rewolucye zdają się zagrażać spokoyności i bezpieczeństwu innych krajów, mają bydź ułatwione w *Laybach*. Nie tylko więc byłaby tam mowa o interesach neapolitańskich, lecz oraz o hiszpańskich i portugalskich.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 27 stycznia. Rzeki w kraju naszym wylały. Miasto *Herzogenbusch* jest jak wyspa, oblane wodą naokoło.

PORTUGALIIA.

Dnia 30 grudnia ukończył się wybór deputowanych w prowincyi Minho, którey stołecznem miastem jest Oporto. Między 13stu deputowanymi z tey prowincyi jest dwóch woyskowych, dyrektor i dwóch professorów uniwersytetu w Koimbrze, a jeden uniwersytetu w Braga. Tegoż dnia wybrano im zastępców.

Naywyższa junta rządząca wydała ustawę: iż żeby nie opóźnić nad dzień wyznaczony (6 stycznia) rozpoczęcia obrad stanów narodowych, jak tylko dwie trzecie części deputowanych zjadą do Lisbony, zaraz dnia tego prace swe prawodawcze rozpoczęną.

Taż junta, na żądanie dworu neapolitańskiego ogłosiła d. 4 stycznia, że gdy Xiążę Castelcicala, były poseł neapolitański w Paryżu, a Xiążę Ruffo w Wiedniu, nie przestają wydawać passportów i innych dyplomatycznych pism podpisywać przestawszy bydź posłami, gdyż nie chcieli zaprzysiądz konstytucyi; przeto tak pasporty, jak i inne papiery przez nich, po dniu 20 września podpisane i wydane uważać należy za nic nieznaczące.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Nowe dzieła.

1. Anleitung zur Kenntnis und Behandlung der wichtigsten Seuchen unter den Hausthieren; entworfen von Ludw. H. Boianus. Dr. Med. et Chir. Russ. K. Kollegienrathe; Profess. der Thierarzn. und vergl. Anatom. zu Wilna; Riter des St. Annen Ord. 2ter und d. St. Wladim. Ord. 4ter Kl.; d. Kais. Akadem. d. Wissensch. d. K. Med. chir. Akad. z. St. Petersb. d. Kais. Leopold. Karol. Akad. d. Naturf.; d. Kön. Dän. Gesellsch. d. Beförd. d. Thierarzn. z. Koppenh.; d. Medizin. Gesellsch. z. Paris, London u. s. w. Mitgl. — Zweite, umgearbeitete u. vermehrte Auflage. Wilna b. Fr. Moritz, u. Leipzig b. Fr. Fleischer. 1820. Cena k. 75.

Arendowna dzierżawa.

1 Kommissya Ekonomiczna Lit. Ewang. Reformowana gdy na posiedzeniu swoim dla wypuszczania w arendowną sześcioletnią dzierżawę folwarkow, ogłoszonym publiczności w N. 94 dodatku do gazety Kur. Lit. i dalszych potrzykroć, niewszystkie jescze wypuściła folwarki kościelne, przeto o pozostałych dla wiadomości potrzebujących possesyi arendownych, poniższą tabellą wiedzieć daje, z uwiadomieniem iż kondycye są też same jakie ogłoszonemi pierwo były, a pozostałe folwarki wypusczać się będą na kontraktach następnych Mińskich, za niewypusczeniem zaś na onych, i na Nowogrodzkich, przez W JP. Tomasza Petrozolina Szambelana dworu Pol. członka kommissyi ninieyszey, zobligowanego ku temu.

Wedle inwentarzow sporządzonych w roku upłynionym 1820.	Dymy		Usiew Ozimy						Opłata roczna
	Ciągłe	Wolne czynsz.	Żyto			Pszenica			
Nazwiska Majątkow.	Liczba		Becz.	Ośm.	Garce	Becz.	Ośm.	Garce	Złote
w Gubernii Lit. Grodzieńskiey.									
w Powiecie Lidzkim.									
Bielica z Juryzdyką - - - - - -	3	7	2	4	—	—	—	—	913
w Powiecie Prużańskim.									
Przesmyki z Juryzdyką Sielecką - - -	8	7	20	7	9	—	—	—	4444
w Powiecie Brzeskim.									
Jamna - - - - - - - -	—	5	5	—	—	—	—	—	1110
Niepokoyczyce - - - - - -	—	8	4	7	9	—	—	—	1318
w Gubernii Mińskiey.									
w Powiecie Słuckim.									
Obuchowce - - - - - - - -	60	57	17	7	15	2	1	—	11279

Pisan na sessyi kommissyiney w Wilnie 1821 roku Februaryi 5 dnia.

Tomasz Korwin Petrozolin.
Komisszarz Prezydujący.
Jerzy Wołk Kommissarz.

X. Władysław Kurnatowski.
X: Stefan Chodorowski Kommisarz.
Senior Białor. Curator. i Komis.

Paweł Maiszewski Sekretarz Kommissyi Ekon. Lit. Ewang. Reform.

---

3 Gdy w terminie licytacyi dnia 15 tegoż mca odbytey w izbie Skarbowey Grodzień., nikt nie oświadczył chęci wzięcia w dzierżawę arendowną na lat 12 majątkow skarbowych, w tabelli niżey dołączającey się wymienionych; przeto izba skarbowa naznaczywszy jeszcze dzień 15 następującego mca lutego za termin do licytacyi na te dobra, wzywa, aby przystąpić raczyli do niey ci wszyscy, ktorzy życzą sobie ktorekolwiek z wymienionych dobr otrzymać w dzierżawę arendowną, albo nareszcie zarządzanie administracyyne, przynosząc z sobą ewikcye bezpieczeństwo skarbu zapewniające.

Tabella majątkow skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey sytuowanych, ktore będąc wakującemi przeznaczają się do oddania z publiczney licytacyi w 12letnią aredowną possesyą od dnia 12 kwietnia r. idącego.

Nazwiska Powiatow i majątkow.	Folwarki	Wsie	Ilość		Ilość ziemi				Roczna intrata srebrem	
			Dymow	Dusz męzk. podług ostatniey rewizyi	Gruntu ornego i łąki		Lasu i zarośli			
					włok	mor.	włok	mor.	R.	K.
w Powiecie Grodzieńskim.										
Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami: Skomoroszki, Trochimy, Lapieniowce, Choyniany i Pohoriany, tudzież 90 morgow łąki - - - -	1	5	59	116	62	16	w tey ilości i łąki		892	$20\frac{3}{4}$
Wieś Wiszniowka - - - - -	—	1	17	58	26	13	z łąkami		259	$59\frac{1}{4}$
w Powiecie Lidzkim.										
Dzierżawa Likance - - - -	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
Dzierżawa Ukolniki - - - -	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
w Powiecie Nowogródzkim.										
Dzierżawa Kucharzewszczyzna - - -	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	las niewymierzony		32	—
Pustosz Lipniszki - - - - -	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
w Powiecie Słonimskim.										
Dzierżawa Chodziewicze - - - -	—	—	—	—	5	z łąkami			113	25
w Powiecie Kobryńskim.										
Starostwo Kaliskie - - - - -	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
w Powiecie Wołkowyskim.										
Dzierżawa Męczeli - - - - -	—	—	—	—	Ziemia niewymierzona na niey się wysiewa rożnego zboża beczek 7 i pół i ukasza się siana wozow 6.				47	50

Uwaga. Wieś Wiszniowka oddawaną była z uprzedniey licytacyi w 6cioletnią arendowną possesyą za 1462 rubli assygnacyynych roczney intraty.

Sowietnik Antoni Szymonolewicz.
Sekretarz Aniscesnkow.

---

1 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę domow i zabudowań szlachcica Jana Makowskiego w mieście Grodnie znaydujących się, oddanych za summę należącą funduszowi edukacyynemu, będą odbywać się targi, na ktore wzywają się życzący do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 18, drugi 28 mca februaryi a trzeci ostateczny dnia 10 marca teraźnieyszego roku. Dnia 31 januaryi 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

Prenumerata.

1. Ogłasza się prenumerata na książkę: *Horacyusza Ody celnieysze, stosownie do użytku szkół objaśnione, przez Józefa Jeżowskiego*; we dwóch tomach, każdy od piętnastu arkuszy. Cena obu tomów dla prenumeruiących, na mieyscu złotych 6, z pocztą zł. 10. Dalszą w tey mierze wiadomość i oraz probę samey roboty czytać można w *prospekcie* osobno drukowanym, znayduiącym się u kollektorów prenumeraty, a który też dołączony będzie do Dziennika wileńskiego na miesiąc teraźnieyszy, luty. Prenumerować można: w Wilnie u expedytora kancellaryi uniwersyteckiey P. *Kałenkiewicz*, u xięgarzy *Zawadzkiego* i *Moritza*; w Warszawie u *Zawadzkiego* i *Węckiego*; w Krzemieńcu u W. *Michała Fryczyński go.* Wilno d. 1 lutego 1821 r. JÓZEF JEŻOWSKI.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 januaryi 29 dnia na skutek Remissy Sądu Ziemskiego Ptu Wiłkomir. w roku 1819 febr. 25 dnia ogłoszoney taxę exdywizyą wszelkiego funduszu ziemnego i ruchomego W. Jana Mongina Kommissarza cywilno-woyskowego Powiatu Wiłkom:, na usatysfakcyonowanie iego wierzycieli przeznaczaiącey. Sąd exdywizor: stosownie uprzednich postanowień, w mieście Wiłkomierzu exystuiący, po oprzysiężeniu komportacyow, gdy czynność ku ostatecznemu rozbiorowi zbliżył, przeto dla wiadomości wszystkich kredytorow i pretensorow uścielać stosunek mogących, przez Kuryera Lit. Wileńskiego zawiadamia, iż w roku teraz bieżącym februaryi 11 dnia do namowy weźmie i w razie nie wprowadzenia pretensyinych stosunkow na niestawaiących amissyę zapisze.

Roku 1821 februaryi 1 dnia takowa awizacya przy gazecie Kur. Lit. może bydź zamieszczoną. Anioł Kniaź Zagiell Pisarz Ziem ptu Wiłkom. Regent exdywizorski Jan Czarnocki.

2. *Sąd Ziem. Ptu Wileyskiego w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucz Gwardyi Polsk. i kawalera, z jego kredytorami o remissę na sąd taxatorsko-exdywizorski przypadłey, tak na żądania aktora, jako też jego wierzycieli Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, schedy z exdywizyi parafianowskiey wydzieloney i wszelkich funduszow, przeznaczywszy, termin zjazdu tegoż sądu do miasta sądowego Wileyki na dzień 10 februaryi idącego roku udeterminował, komportacyą papierow z obowiązkiem oney złożenia w kancellaryi Ziem. Wiley. dnia 1 februaryi naznaczył, a z powodu że scheda W. Maszewskiego z exdywizyi Parafianowskiey niedawno wydzieloną została, którey wymiar z dystynkcyami dostateczny znayduje się, toż ta scheda okopczona i odgraniczona została; a przezto nowego wymiaru niepotrzebuje, przeto tenże sąd Ziem. Wiley. w pierwszym terminie bez żadnych odroczeń ostatecznie dzieło konkursowe rozsądzić sądowi exdywizorskiemu reguły przepisał, aby więc tak wierzyciele, i wszelkiego tytułu do funduszu W. Dominika Maszewskiego pretensorowie o takowym ostatecznym terminie wiedzieli i niewiadomością niesikładali, a przez to ammissyi remissą na niestawaiących uznaney nieulegali przesłać wiadomość do Kur. Lit. w celu trzykrotnego zaawizowania. Dat 1821 januaryi 24 dnia.*

Wolno drukować Ferdynand Dworzecki Podsędek Ziem. Wiley.

2 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majętnościow Giereysz i Nowego Dworu, dziedzictwa JW. Stanisława Hryncewicza vice Marszałka Brasław., skutkiem wydanego w roku 1820 xbra 30 dnia do powtórnego zjazdu i ostatecznego rozbioru konsursowego dzieła obwieszczenia, w dniu 26 januaryi idącego 1821 roku jako w terminie prawnym, z tegoż obwieszczenia przypadłym do miasta powiatowego Widz, stosownie do dekretu pierwszo zjazdowego w roku 1820 julii 27 dnia nastałego przybywszy i Sądy swe zareasumowawszy, że z pomienioney daty nieprzerwanie zasiadając jak nayrychley toż konkursowe dzieło będzie starać się całkowicie i ostatecznie załatwić, o tém interesowane do tego objektu strony przez niniey szą awizacyą zawiadamia, i ażeby ze wszelkiemi swemi pretensyami i stosunkami do massy funduszu pomienionego JW. Hryncewicza, wcześnie do tegoż sądu jáwiły się, pod utratą w razie przeciwnym rzeczy ostrzega, 1821 januaryi 27 d.*

Prezydent Podbereski Exdyw., Auzgary Masłowski Sędzia Ziem. Brasl. Exdyw., Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Brasl. Exdyw. Regent Grodz. Brasl. i Exdyw. Mancewicz.

Roku 1821 mca januaryi 27 dnia. Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Sędzia Ziem. Brasl. Salmonowicz.

Przedaż publiczna.

2. *W skutek uchwały Kollegii kościoła Ewang. Wil. na sessyi w dniu 5 mca lutego r. 1821 nastałey, podaje się do powszechney wiadomości, iż w celu wyprzedania wszelkich materyałow, jakoto fundamentow, drzewa, dachuwek, żelaza, okien, posadzki i t. p. składających obszerne zabudowanie drewniane, stojące dotąd na placu niegdyś pogrzebowym (należącym dopiero do dworku funduszowego, na zaułku od Wileńskiey do tatarskiey ulicy wiodącym obok domu JMPana Kostry położonego) odbędzie się licytacya w obecności członkow pomienionego urzędu kościelnego, w dniach 10, 15 i ostatecznie 21 teraźnieyszego mca lutego od godziny 3 do 6 z południa. Życzący więc nabydź pomienioną budowę, zechcą w terminach oznaczonych przybydź na mieysce wskazane.*

Z polecenia Kollegii Ew. Wil. za Sekretarza Karol Sztrahl.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

2. *Powodem zbliżającey się sprawy konkursowey JP. Stanisława Holtznera Sąd ziemski Wileński wszystkich jego kredytorow, pretensorow i debitorów wzywa, ażeby pierwsi dla usprawiedliwienia swych należności a ostatni dla odpowiedzi naprzeciw poszukującym się u nich zawinieniom nieochybnie z dowodami prawnemi osobiście lub przez plenipotentow stawali w przeciwnym bowiem razie pretensye nieposzukiwane amissyi ulegną a należnoście na dłużnikach okazane stosownie do przyniesionych ze strony massy dowodow bez względu na niestanność pozwanych, przyznane bydź mogą. Dat 1821 roku mca januaryi 27 dnia w Wilnie.*

Takową awizacyą podającą się do gazet Kuryera Lit. wolno drukować Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

1. Niżey podpisany wszedłszy w układ z obywatelami miasta Wilna Tadeuszem i Maryanną Straszyńskiemi stolarzami o nabycie wiecznością dworku murowanego pod N. 151, na przed-

mieścu Wileńskim na ulicy pohułańskiey położonego, zawiadamiam wszystkich do takowego dworku mogących stosować pretensye, ażeby raczyli w dniu 30 następnego aprila mca idącego roku, zgłosić się do mnie w tymże domu mieszkaiącego. Michał Zarnowski graniczny Wileński Rejent.

Wanny siarczane.

1. Niżey podpisany uwiadamia Publiczność szczególnie blisko Kowna mieszkaiącą: iż we własnym domu w Kownie założyłem wannę do nakadzeń siarczanych naydokładniey urządzoną; ktorą stosownie do przepisów lekarskich, każdego czasu można mieć gotową. Józef Kowalski N. S. Doktor ptu Kowieńskiego.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżey podpisany poleca się szanowney Publiczności, ma honor zawiadomic razem, że zamierza sobie przez bardzo krótki czas bawić w tey stolicy; ma przeto nadzieie, że łaskawa Publiczność zechce zaszczycić łaskawą przytomnością sztuki, które pokazuie będąc zupełnie bez rąk urodzony, widzieć można codzień po południu od godziny drugiey aż do wieczora do godziny szóstey. Bilety do weyścia przedaią się po złotych 2 na pierwsze mieysce, a po 1 zł. na drugie mieysce, reprezentacya w domu Krzywobłockiego na ulicy Ostrobramskiey.

Przytym za obowiązek sobie policza zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż ieżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów iest okazać swoie trudy i tam.

Antoni Pohl.

K w i e t a c y a.

2. Wypis z xiąg wieczystych Kommissyi do urządzenia interessów Radziwiłłowskich, wolą Naywyższą ustanowioney. Roku 1821 mca stycznia 29 dnia. Po odwołaniu Sądów przed aktami Kommissyi, dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich, w mieście Wilnie Naywyższą wolą Monarchy ustanowioney, obecnie stawaiąc JW. Jan Chodźko b. Prezydent Sądu Glgo 2go depart. w gubernii mińskiey i kawaler, dokument kwietacyyny na herbowym dwórublowym papierze, W. Ludwikowi Chodźkowi Sędz. wydany, oraz przez JW. Zaleskiego Prokuratora massy własnoręcznie w dniu 29 idącym zatwierdzony, przedemną w Kommissyi przysięgłym aktowym Rejentem Józefem Doboszyńskim przyznał i swe przyznanie w protokule przyznań swojey ręki podpisem stwierdził, poszliny pieczętne opłacił, *którego dokumentu wyrazy następne:* Jan Chodźko b. Prezyd. Sądu Glgo depart. 2go gubernii mińskiey kawaler orderów, jako były jeneralny Prokurator massy Radziwiłłowskiey, czynię wiadomo niniejszym wieczysto-kwietacyynym dokumentem danym i służącym WJP. Ludwikowi Chodźkowi b. Sędz. Ziem. Oszmiań. i Gran. Ptu Zawiley., na to: iż co tenże W. Ludwik Chodźko przez czas pobytu swego w skarbie JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, nayprzód jeneralnym dóbr Litewskich Kommis., a potem jeneralnym Plenipot. Gran. w massie Radziwiłłowskiey; w jakowych obu przedmiotach po złożeniu wszelkich papierów i rejestrów z annexami w teraźnieyszey prokuratoryi Radziwiłłowskiey, z dostateczną się akuratnością rozliczył i okalkulował, a w jakiey to kalkulacyi gorliwość o dobro teyże massy udowodnioną została, i z teyże kalkulacyi oraz administracyi dóbr i interessów nic dłużnym nie został, owszem podług rachunku przezemnie w dniu dzisieyszym podpisanego, została należność dla tegoż W. Ludwika Chodźki z massy Xężki Radziwiłłówny okazaną; przeto zasłużoną oddając sprawiedliwość temuż W. Ludwikowi Chodźkowi, niniejszą wieczystą kwietacyą, obok rewersalnie podpisanego rachunku, przy uproszonych WW. Pieczętarzach własną podpisuję ręką. Działo się w Wilnie roku 1821 miesiąca stycznia 25 dnia.

Podpisano: Jan Chodźko b. Prokurator massy Radziwiłłow. kaw. orderów.

Za pieczętarzów podpisali się: WW. Izydor Salmonowicz i Michał Januszkiewicz.

Takową kwietacyą prokuratoryi massy okazaną, stosownie do rachunku na dniu dzisieyszym przezemnie akceptowanego podpisuję i utwierdzam. Dat roku 1821 januaryi 29 dnia. Michał Zaleski Prokurator massy. Który to dokument po przyznaniu jest do xiąg wieczystych Kommissyi Radziwiłłowskiey wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującey wydany.

Za zgodność z xięgami świadczę. Józef Doboszyński aktowy Rejent w Kommissyi Radziwiłłowskiey.

Wolno drukować Członek Kommissyi Radziwiłłowskiey J. E. Lachnicki.

T y g o d n i k W i l e ń s k i.

3. W drukarni XX. Pijarów u Alexandra Zołkowskiego, wyszedł d. 31 z. m. *Tygodnika Wileńskiego* Ner 2gi, w którym następne są materye: Bolesław i Julija, powieść narodowa. Historya Mody, z fran. przez M. Olszewskiego. Smierć Xcia Sułkowskiego w Eipcie, tłumacz. z dzieła: *Vayage dans basse et haute Egypte.* Rozbior dzieła: *Pamiątka po dobrey matce.* Poezya: Do Boga Wiosna. Zal pasterza nad zgonem przyjaciela. Rada przyjacielowi Mody paryzkie z ryciną kolorowaną.

Wyjeżdża za granicę.

1 *Do cesarstwa austryackiego miasta Lwowa, Obywatel Ptu Wileńskiego Wincenty i żona jego Aniela Usakowscy Rotmistrz. b. w. pol. ze służącym Kazimierzem Abramowiczem z powrótem na rok jeden.*